

SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Wykład 5

Ks. Robert Głuchowski

Chrzest w Pismach Apostolskich

1. Chrzest udzielany przez Apostołów

Jedną z ostatnich wypowiedzi Jezusa przed Jego wniebowstąpieniem jest tak zwany nakaz misyjny. Jezus mówi: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,18). Same Ewangelie nie przekazują nam informacji dotyczących tego jak Apostołowie wprowadzali ów nakaz Jezusa w życie, szczególnie w części dotyczącej udzielania chrztu.

Jednak księga Dziejów Apostolskich przynosi nam liczne świadectwa o tym, że od początku głoszeniu Słowa towarzyszyło udzielanie chrztu tym, którzy przyjęli wiarę. Przywołajmy niektóre przykłady. Pierwszym znaczącym momentem jest dzień zesłania Ducha Świętego na Kościół zgromadzony w wieczerniku. Gdy Piotr Apostoł, natchniony Duchem Świętym, przemawia wówczas do zebranych Żydów, otwierają oni swoje serca na Dobrą Nowinę o Jezusie, a wtedy właśnie są wezwani do przyjęcia chrztu. Św. Łukasz notuje: „Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa. Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni” (Dz 2,37-38.41).

Gdy z kolei Szaweł spotkał Chrystusa pod murami Damaszku, a następnie Bóg posyła do niego niejakiego Ananiasza, to ów chrześcijanin „wszedł do domu, położył na nim [na Szawle] ręce i powiedział: Szawle, bracie. Pan Jezus, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzał i został napełniony Duchem Świętym. Natychmiast jakby łuski opadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony” (Dz 9,17-18).

O udzielaniu chrztu jest również mowa w związku z nawróceniem domowników „bojącego się Boga” setnika Korneliusza z Cezarei Nadmorskiej. Gdy do owego domu dotarł Piotr Apostoł finałem jego nauczania jest wylanie Ducha Świętego na zebranych zaś naturalną konsekwencją tego Bożego działania jest, według Piotrowych słów, przyjęcie chrztu. „Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa” (Dz 10,47-48).

Św. Łukasz notuje również, że dwa spektakularne nawrócenia, które dokonały się w czasie działalności Pawła Apostoła w Filippi kończą się przyjęciem chrztu przez przyjmujących wiarę. Chodzi najpierw o niejaką Lidię, która w Filippi sprzedawała purpurę, której „Pan otworzył serce, tak, że uważnie słuchała słów Pawła” (Dz 16,14), a w konsekwencji „została ochrzczona razem ze swym domem” (Dz 16,15). Innymi nawróconymi w tym mieście była rodzina strażnika więzienia, który po cudownym otwarciu bram więzienia słyszy z ust Pawła i Sylasa wezwanie: „Uwierz w Pana Jezusa, a zbawisz siebie i swój dom. Tej samej godziny w nocy wziął ich z sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem” (Dz 16,31-33).

Tak więc widać wyraźnie, że praktyka chrzcielna od początku stanowi nieodłączny element głoszenia wiary w Jezusa, a Kościół Apostolski ma świadomość, że chrzest jest prawdziwą bramą do zbawienia.

2. Forma chrztu

Według nakazu misyjnego Apostołowie mieli chrzcić ludzi „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Jednak w Nowym Testamencie znacznie częstsze są wzmianki o chrzcie „w imię Jezusa Chrystusa” czy „w imię Pana Jezusa” (por. Dz 2,38; 8,16; 19,5; 1 Kor 6,11), nie jest natomiast przywoływana formuła trynitarna.

Jak wyjaśnić tę rozbieżność? Przewaga liczebna formuł „w imię Jezusa Chrystusa” i „w imię Pana Jezusa” w nowotestamentalnych świadectwach ma swoje uzasadnienie w tym, że przede wszystkim Jezus jest uważany za wykonawcę zbawczych planów Bożych. Najstarsze wezwania kerygmatyczne czy katechetyczne to właśnie Jezusa Chrystusa nazywają Dawcą Życia. Jego więc należało wspomnieć przede wszystkim podczas obrzędu przekazania katechumenowi nowego życia (por. Dz 4,12). Niewykluczone więc – jest to opinia większości dzisiejszych egzegetów – że formuła trynitarna, w imię Trójcy Świętej, jest nieco późniejsza, a ukształtowała się w oparciu o naukę Pawła Apostoła, który wskazuje na udział wszystkich trzech Osób Boskich w obrzędzie każdego chrztu. Apostoł Narodów bowiem, podejmując w swoich listach refleksje na temat chrztu, przekazuje przekonanie, że całe

Boże działanie dokonywane w człowieku chrzczonym dzieje się mocą Ducha Bożego: „Zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (1 Kor 6,11). W innym miejscu przekazuje świadomość, że przez chrzest człowiek staje się przybranym synem Boga Ojca (Ga 4,5n). Krótko mówiąc, według Pawła Apostoła, udzielenie chrztu w imię Jezusa lub w imię całej Trójcy Świętej stwarza szczególne i nadprzyrodzone związki chrzczonego z Jezusem Chrystusem i z pozostałymi Osobami Trójcy Świętej, ale szczególnie z Jezusem, stąd tak często pojawiająca się formuła „w Chrystusie” (gr. *en Christo*). Wszystko co ochrzczony robi, myśli i mówi jest „w Chrystusie” (por. 1 Kor 1,13; 3,23; Ga 5,24).

Inną kwestią dotyczącą formy chrztu pierwszych uczniów Chrystusa jest odpowiedź na pytanie: jak praktycznie udzielano tego sakramentu? Przez polanie wodą czy przez zanurzenie? W Dziejach Apostolskich jest jedna wzmianka wskazująca wyraźnie, iż Apostołowie udzielali chrztu przez zanurzenie. Chodzi o epizod związany z ochrzczeniem dworzanina etiopskiej królowej: „W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda powiedział dworzanin – cóż przeszkadza, abym został ochrzczony? I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin zeszli do wody. I ochrzcił go. A kiedy wyszli z wody Duch Pański porwał Filipa...” (Dz 8,36-39).

Wydaje się, że do chrztu, właśnie przez zanurzenie robi aluzję św. Paweł, gdy mówi o zejściu przyjmującego chrzest do grobu, w którym był złożony Jezus: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć?” (Rz 6,3). Paweł również cały obrzęd chrztu nieraz porównuje do kąpieli: „Nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym (Tt 3,5).

3. Chrzest a nawrócenie i wiara

Żaden sakrament nie działa w sposób magiczny. Dlatego już listy Pawłowe czy Dzieje Apostolskie mówią wyraźnie, że od każdego, kto pragnął być ochrzczony domagano się dwóch rzeczy: pełnego nawrócenia i wyznania wiary.

Nawrócenie polega przede wszystkim na gotowości zmiany dotychczasowego trybu życia, co jest możliwe dopiero wtedy, gdy się dokona gruntowna zmiana dawnego sposobu myślenia (gr. *metanoia*). Ta odmienność powinna przejawiać się w nowym sposobie traktowania Boga, innych ludzi i samego siebie.

Wyznanie wiary składane przez przyjmującego chrzest stanowiło nieodłączny element samego obrzędu chrztu. To uroczyste wyznanie wiary jest w swej istocie odpowiedzią chrzczonego na wezwanie Boga, które usłyszał w nauczaniu apostoelskim. Stąd też oczywiście nacisk na wielkie znaczenie głoszenia Słowa. Św. Paweł mówi: „Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?” (Rz 10,14).

W Nowym Testamencie zachowały się liczne teksty, które wyraźnie wskazują na tę nieodłączną parę: wiarę i chrzest. Mamy też, choć często fragmentaryczne, wyznania wiary składane z okazji przyjmowania chrztu. Na przykład gdy w Dziejach Apostolskich mowa jest o działalności Filipa Ewangelisty w Samarii czytamy: „Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który nauczał o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni jak i kobiety przyjmowali chrzest” (Dz 8,12). Gdy zaś w Koryncie uczniem Chrystusa stał się przełożony synagogi, św. Łukasz zaznacza: „Przełożony synagogi Kryspus uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest” (Dz 18,8). Natomiast nierozłączną rzeczywistość chrztu i wiary Paweł Apostoł wyraża na przykład w Ef 1,13 pisząc: „W Nim także i wy usłyszeliście słowo prawdy. Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu. W Nim również uwierzyliście i zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany”. Zwrot „naznaczenie pieczęcią Ducha Świętego” jest tutaj, według egzegetów, wskazaniem na obrzęd chrztu.

Obok tych tekstów odrębną grupę stanowią formuły występujące tylko we wspólnotach ewangelizowanych przez Pawła, a stanowiące jakby określenie osoby Jezusa jako Zbawiciela. To wyznanie wiary, a dokładniej mówiąc, część wyznania wiary, posiada najczęściej krótką formę i brzmi np.: „Jezus Chrystus wydał siebie samego za nas”. Kiedy indziej brzmi podobnie, ale zawsze odnajdujemy odniesienie do ofiary Chrystusa: „Jezus Chrystus ukochał nas i wydał siebie samego za nas”.

Możemy przypuszczać, że niekiedy jedna osoba składała wyznanie wiary w imieniu kilku przyjmujących sakrament chrztu. Znane są przynajmniej dwa przypadki składania wyznania wiary przez ojca w imieniu całej rodziny otrzymującej chrzest. Chodzi o wspomnianych już, setnika Korneliusza (Dz 10,30-48) oraz dozorcę więzienia w Filipi (Dz 16,33).

4. Skutki chrztu

Są dwa szczególnie ważne skutki przyjęcia sakramentu chrztu. Chodzi o odpuszczenie grzechów oraz wejście do wspólnoty Kościoła, do społeczności świętych wyznawców Jezusa.

Sama księga Dziejów Apostolskich ukazuje nam wyraźnie, że odpuszczenie grzechów jest przedstawiane wiele razy jako skutek przyjęcia sakramentu chrztu. Po zesłaniu Ducha Świętego Piotr Apostoł wołał do zebranych: „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów (Dz 2,38). Z upodobaniem powtarzana przez autora Dziejów informacja o szybkim liczebnym wzroście pierwotnego Kościoła wyraźnie do tego skutku sakramentu chrztu nawiązuje, gdy czytamy na przykład: „Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz 2,47; por. 5,14; 6,7). Do Szawła mającego przyjąć chrzest Ananiasz mówi: „Dlaczego teraz zwlekasz? Ochrcij się i obmyj z twoich grzechów, wzywając Jego imienia” (Dz 22,16).

Można powiedzieć, że ze względu na ów skutek, to znaczy uwolnienie człowieka od grzechów, sakrament chrztu jest najważniejszym i pierwszym środkiem uświęcenia człowieka. Wyzwalająca skuteczność tego sakramentu obejmuje, rzecz jasna, wszystkie grzechy, ale w praktyce i nauczaniu Kościoła wiąże się szczególnie z grzechem pierworodnym. W samej Biblii jednak brak jest danych ukazujących tę specyfikę sakramentu chrztu. Grzech pierworodny jest gładzony, jak wszystkie inne grzechy, mocą tego sakramentu. Inaczej mówiąc, trudno znaleźć w Biblii teksty wskazujące na to, że sakrament chrztu został ustanowiony w pierwszym rzędzie po to, aby uwolnić człowieka od grzechu pierworodnego.

Drugim najważniejszym skutkiem chrztu jest wejście do społeczności uczniów Chrystusa – Kościoła. Ci, którzy przyjmowali chrzest stawali się jednocześnie integralną częścią istniejącej już społeczności wiernych, przyczyniając się przez to do jej wzrostu i umocnienia. W Dz 2,41 czytamy: „Ci więc, którzy przyjęli jego naukę zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz”. Tak przez chrzest rozrasta się Kościół.

Spółeczność nowo ochrzczonych tym się charakteryzuje, że nie ma już w niej podziałów: na Greków i Żydów, na niewolników i panów, na mężczyzn i kobiety. Wszyscy stanowią jedno „w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28). Wszyscy są „jednym ciałem”. Paweł pisze: „Wszyscyśmy bowiem w jednym duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało” (1 Kor 12,13). Z tego faktu wypływają różne powinności, zobowiązania, o czym Apostoł Paweł często przypomina wierzącym. Między innymi w takich słowach: „Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (Ef 4,3-6). Tak rozumiana przynależność do wspólnoty ochrzczonych nakłada, co prawda, na tworzących ją określone obowiązki, ale gwarantuje również udział w nie-

zwykłych dobrach duchowych. Starożytni chrześcijanie mieli tego głęboką świadomość, a jedna z najdotkliwszych kar, jaka mogła dotknąć chrześcijanina, polegała na wykluczeniu grzesznika ze społeczności wiernych.

5. Biblijne uzasadnienie chrztu niemowląt

Teksty nowotestamentalne wydają się w pełni uzasadniać kwestionowaną przez niektóre Kościoły protestanckie praktykę udzielania chrztu niemowlętom.

I tak na przykład w trzech fragmentach Dziejów Apostolskich (11,14; 16,33; 18,8) jest mowa o przyjęciu chrztu przez całe domy. Otóż grecki termin *oikos* – dom, obejmuje nie tylko rodziców, lecz także ich dzieci i wszystkich zamieszkałych pod tym samym dachem.

Również wzmiankę Pawła Apostoła o świętości dzieci chrześcijańskich małżonków w 1 Kor 7,14 uważa się też za aluzję do praktyki chrztu dzieci.

Inną przesłanką jest polecenie Jezusa: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie” (Mk 10,14). Wielu komentatorów rozumie te słowa Jezusa jako formalne przyzwolenie na chrzest nie tylko dorosłych, ale i dzieci.

Pewien argument na korzyść praktyki chrztu niemowląt wyprowadza się również z Pawłowej typologii chrzcielnej: przejście przez Morze Czerwone – chrzest. Jak w tamtym przejściu przez morze brały udział również dzieci, tak w antytypie tego wydarzenia, czyli w chrzcie nowotestamentalnym mają pełne prawo uczestniczyć dzieci.

Pytanie: W jaki sposób został ochrzczony etiopski dworzaniek? Przez polanie czy zanurzenie?